

# Fakty Oświęcim

## OŚWIĘCIM. Żołnierze Wyklęci przewracają się w grobach?

wtorek, 03, marzec 2015 19:06

Paweł Wodniak

Członkowie organizacji „Narodowy Oświęcim” zorganizowali turniej piłkarski imienia Żołnierzy Wyklętych. W obchody dnia pamięci bohaterów, walczących z powojennym systemem w Polsce, zaangażowali liceum Konarskiego i bibliotekę.

Honorowy patronat nad turniejem sprawował Zbigniew Starzec, starosta oświęcimski. Wywołało to reakcję jednej z naszych Czytelniczek. Joanna Misiak, oświęcimianka, na co dzień mieszkająca w Norwegii, przyjechała grodu nad Sołą, by odwiedzić rodzinę. Na internetowej stronie starostwa przeczytała informację o turnieju poświęconym Żołnierzom Wyklętym w liceum Konarskiego w Oświęcimiu i dalszej części obchodów w Miejskiej Bibliotece Publicznej - Galerii Książki.

Patronat starosty nad uroczystościami organizowanymi przez narodowców najzwyczajniej ją oburzył. Pani Joanna napisała list, który przesłała do starostwa. E-mail trafił także do poseł Beaty Szydło, wiceprzewodniczącej Prawa i Sprawiedliwości, którego członkiem jest starosta Starzec, i do Faktów Oświęcim.

- Czy starostwo powiatowe zadało sobie trud, aby sprawdzić, jakiego rodzaju organizacją jest „Narodowy Oświęcim”? Czy ktoś z pracowników odwiedził jej stronę internetową? A jeśli tak, to czy Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu zgadza się ze stwierdzeniami, że „polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest zażydzone” lub, że „Żydzi opanowali kierownictwo Solidarności i przejęli za jej pośrednictwem władzę w Polsce po 1989 roku”? - napisała Joanna Misiak.

Zwróciła uwagę na treści antysemickie, które znajdują się na stronie internetowej „Narodowego Oświęcimia”.

- Uważam, za skandaliczne, że w mieście tak ciężko i niesprawiedliwie doświadczonym przeszłością, na przedmieściu którego istniał niemiecki obóz Auschwitz, władze lokalne promują organizację neofaszystowską. Organizację, która posługuje się na plakacie symbolem ręki z mieczem, tak zwanej falangi, jawnie nawiązując do przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego. Co więcej współczesne środowiska ONR i Falangi wysyłają ochotników na Wschód, żeby wspierali wojska rosyjskie w ataku na Ukrainę - stwierdza Czytelniczka.

- Pod pozorem patriotyzmu i dbania o historię starostwo wsparło ludzi o poglądach niebezpiecznych dla demokracji i bezpieczeństwa wszystkich obywateli. A przy okazji naraziło nasze miasto na kryzys wizerunkowy, jeśli ta informacja pojawiłaby się w światowych mediach. Apeluję o rozsądek - kończy Joanna Misiak.

Zbigniew Starzec nie widzi niczego zdrożnego w oświęcimskich powiatowych obchodach Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

- Cóż mogę powiedzieć? Była to jedyna impreza upamiętniająca ten dzień z inicjatywy mieszkańców. Turniej piłkarski był zorganizowany bez żadnych problemów i nie znajduje przeciwwskazań, dlatego

miałby się nie odbyć. Organizatorzy i pomysłodawcy budzą u niektórych kontrowersje, ale idea zasługuje na uznanie. Zarząd (powiatu - przyp. red.) wyraził zgodę, pani dyrektor PZ nr 1 (Powiatowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu - Jolanta Bąk przyp. red.) udostępniła halę sportową - odpowiada na zarzuty starosta oświęcimski.

Nikolina Magiera, rzeczniczka starostwa, powtórzyła słowa wójarza powiatu, że „jedynym wydarzeniem objętym patronatem starosty oświęcimskiego, a nawiązującym do ogólnopolskiego Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych był turniej piłki nożnej halowej organizowany przez grupę młodzieży”.

- Poprzez działania sportowe młodzież chciała wyrazić uczucia patriotyczne i uczcić pamięć o poległych w walce o wolną Polskę. Dlatego starosta poparł ideę organizacji turnieju obejmując patronatem rozgrywki sportowe - pisze Magiera we wtorkowym e-mailu do redakcji Faktów Oświęcim.

Złudzeń co do kwestii organizacji obchodów przez narodowców nie ma Anna Tatar ze stowarzyszenia „Nigdy Więcej”.

- Patronat starostwa nad obchodami upamiętniającymi Żołnierzy Wyklętych, organizowanych przez skrajnie prawicowe ugrupowanie, które publicznie propaguje antysemityzm, posługuje się symboliką faszystowską (falangą) i rasistowską (krzyżem celtyckim), to skandal. Decyzja władz powiatowych oznacza legitymizację tego rodzaju poglądów, wręcz uznanie ich za pożądane w przestrzeni publicznej. To niepokojące i smutne, tym bardziej w miejscu, które ze względu na swą historię, stało się symbolem Zagłady Żydów - stwierdza Anna Tatar.